

Carska cerkiew w Białowieży

Pierwszymi mieszkańcami Białowieży byli Rusini, którzy na początku XVI w. zaczęli napływać do Puszczy Białowieskiej od strony Polesia i Wołynia. Została dla nich wybudowana w XVII w. drewniana cerkiewka, którą spalono razem z osadą w 1710 r. podczas epidemii dżumy. Pozostał po niej dzwon (znajdujący się obecnie w cmentarnej kaplicy), datowany na 1661 r. Prawosławni białowieżanie, wcieleni do cerkwi unickiej, na nową własną cerkiew, której patronem został św. Mikołaj Biskup Mirański, czekali ponad 80 lat. Wzniesiono ją w 1793 r. Była to budowla niepozorna, również drewniana, obita tarcicą, pokryta gontem, przez wiele lat niewykończona – ikonostas wstawiono dopiero w 1836 r., chociaż cerkwią parafialną stała się w 1800 lub 1801 r. Nie mogła ona zadowolić swoim wystrojem parafian i ich staraniem w 1853 r. zbudowano kolejną drewnianą świątynię, z tym samym patronem, nazwanym tym razem Mikołajem Cudotwórcą. Stała się ona na niewielkim wzgórzu, nieco na północ od miejsca, w którym znajduje się współczesna cerkiew białowieska.

Minęło zaledwie 30 lat, a nowa cerkiew zaczęła się rozsypywać. Kiedy w grudniu 1885 r. Białowieżę odwiedził Wielki Książę Michał Mikołajewicz Romanow, tak go zbulwersowały walące się, podparte belkami ściany świątyni, że po powrocie do Petersburga zaczął zabiegać o zbudowanie w Białowieży solidnej, murowanej cerkwi. Jego starania padły na podatny grunt, bowiem w 1888 r. Puszcza Białowieska stała się prywatną własnością rosyjskich carów, a w 1889 r. rozpoczęto w Białowieży budowę pałacu, który miał się stać rezydencją łowiecką imperatorów rosyjskich. Niezwykle religijnej carskiej rodzinie potrzebna była okazała świątynia.





3

1. Cerkiew św. Mikołaja w Białowieży, stan w 2007 r.
2. Wnętrze cerkwi
3. Porcelanowy ikonostas
4. Ikona św. Mikołaja

nia w miejscu ich nawet krótkiego pobytu. Fundatorem świątyni miał zostać car Aleksander III, ale ostatecznie koszty jej budowy w wysokości 54 tys. rubli pokryło już po śmierci Aleksandra III Ministerstwo Spraw Wewnętrznych cesarstwa rosyjskiego.

Projekt cerkwi sporządził inżynier Trubnikow, budowy podjęli się bracia Arsienij i Mosiej Pimienowie z podwileńskiej Wilejki i zaczęli ją w sierpniu 1889 r. Podstawowy materiał budowlany – cegłę – produkował na miejscu sprowadzony ze Śląska Niemiec, Juliusz Karol Miller, na fundament przeznaczono ociosane kamienie wyszukane w Puszczy Białowieskiej. Sam car Aleksander III przyjeżdżał do Białowieży, żeby oce-

nić przebieg budowy. Minęło pięć lat i w miejscu drewnianej cerkiewki, którą rozebrano i wywieziono do Trześcianki, by tam z jej desek zbudować kaplicę cmentarną, wzniesiono świątynię z czerwonej cegły licówki, nieotynkowaną, o bryle rozczłonkowanej, jedno- i półtorakondygnacyjnej, złożonej z przenikających się prostopadłościanów korpusu głównego, nawy i transeptu krytych kolebką, z kopułą w centrum na ośmiobocznej wieży-laterni. Stała ona na planie krzyża greckiego, na którego podstawie, będącej wydłużonym prostokątem, znalazła się prostopadłościenna kruchta pokryta dachem kolebkowym i zwieńczona ośmioboczną wieżą-dzwonnica. Obie wieże otrzymały cebulaste helmy z latarnkami. Prezbiterium zamknięto wielobocznie i nakryto dachem sześciobocznym. Całość pokrył dach blaszany, pomalowany na czarno. Podłogę wyłożono marmurowymi płytami.



4



5

5.6. Fragmenty ikonostasu

(zdjęcia: Jerzy Samusik)



6

Ikonostas został wykonany w fabryce Charłamowa w Petersburgu. Zrobiono go z chińskiej porcelany, którą car Aleksander III miał otrzymać w prezencie podczas wizyty w Chinach. Wykonano dwa identyczne ikonostasy. Jeden pojechał do Nowotomnikowa w tambowskiej *eparchii* (diecezji), drugi Aleksander III kazał zawieźć do Białowieży. Porcelanowy ikonostas – to wielka rzadkość. Oprócz białowieskiego i nowotomnikowskiego znany jest jeszcze tylko jeden taki ikonostas – znajduje się on w Mariańskich Łaźniach, ale jest w całkowicie odmiennym kształcie.

Konsekracji świątyni dokonał 22 stycznia 1895 r. biskup wileński i litewski Hieronim, ale prace wykończeniowe trwały jeszcze przez dwa lata. Kiedy w 1897 r. Białowieżę odwiedził car Mikołaj II, cerkiew była już ukończona. Uznano ją wówczas za najpiękniejszą w całej grodzieńskiej gubernii. Rodzina carska miała więc gdzie się modlić podczas polowań w Puszczy Białowieskiej, a organizowano je do 1912 r.

W 1915 r. cofające się przed Niemcami rosyjskie wojsko zmusiło prawosławnych mieszkańców Białowieży do udania się w głąb Rosji. Wraz z nimi wywieziono niemal całe wyposażenie cerkwi. Pozostał tylko pusty ikonostas bez ikon, wrót carskich i diakońskich; zabrano nawet ważący 125 kg dzwon, który ponoć po dzień dzisiejszy znajduje się w muzeum dzwonów w Niżnym Nowgorodzie. Działania wojenne pierwszej wojny światowej nie uszkodziły samej cerkwi, natomiast już w pierwszym dniu drugiej wojny dwie niemieckie bomby spowodowały duże zniszczenia. Runęła ściana północna z częścią sklepienia, wszystkie drzwi i okna zostały wyrwane z framugami, odłamki posiekały ikonostas, niszcząc go w 50%. Podczas okupacji sowieckiej nie było mowy o dokonaniu odbudowy świątyni, natomiast niemieckie władze okupacyjne pozwoliły na remont, ale dopiero w połowie 1943 r. Fundusze na ten cel pochodziły z parafialnej kasy oraz doro-

wizn mieszkańców Białowieży i okolicznych wsi. Naprawą ikonostasu zajął się Kupryjan Lisicki, część ikon i malowidła ściennie odnowił artysta-malarz Teodor Gincz, nowe wrota carskie zrobił stolarz Anatol Charytonow. Nie udało się odnaleźć i zrekonstruować oryginalnych wrót diakońskich i nie ma ich w ikonostacie po dzień dzisiejszy. Na szczęście, obecny proboszcz białowieskiej parafii, ks. Sergiusz Korch, odszukał niedawno w petersburskich archiwach dokumentację bliźniaczego, nowotomnikowskiego ikonostasu i namówił zajmującego się konserwacją białowieskiej cerkwi Janusza Tałucia, aby pojechał do odległego od Białowieży o 2500 km Nowotomnikowa i zobaczył, jak wyglądają tamtejsze wrota diakońskie, a po powrocie wykonał identyczne dla białowieskiej cerkwi. Być może więc już niedługo ikonostas carskiej cerkwi przybierze swój pierwotny kształt.

Jerzy Samusik